

JESZCZE JEDNA

PISMO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

luty 2012

NR 18

HENRYK KOZAK

Stare antologie

Czytając stare antologie
Przypominałem sobie
Jak kiedyś
W dwudziestym wieku
Klasyfikowano pisarzy
I poetów

Jedni byli zaangażowani
I postępowi
Inni katoliccy
A jeszcze inni
Reakcyjni
I prawicowi
Byli też literaci
Rozpieszczani przez władzę i krytykę
Oraz sekowani
Przez cenzurę
I polityczną policję

A dzisiaj cóż
Wśród piszącej braci
Są najwyżej
Biedni i bogaci
Najczęściej czytani
I najlepiej opłacani
I na szczęście nikt już ich
Przynajmniej na razie
Nie zamyka

PAULINA MACIEJUK

potrzebuję egzorcyzmu
przykuciami kajdankami
do zimnego kaloryfera
włania w gardło
butli pełnej gorzkiej prawdy

egzorcyzmu
niemożliwości ruszenia się
z miejsca
gdy znów będziesz mnie
potrzebował

Prolongata

wydłużyłam
do końca kalendarza
termin zapłaty należności
za wszystkie usługi
świadczone przeze mnie
dla ciebie

zabrakło w nim kartek
a mimo to
spóźniłeś się z opłatą

zostałam zablokowana
dla ciebie

AGATA SZCZODRAK

warte zapamiętania
są ściany
które omijasz każdego dnia
fragment okna
które zamyka się tylko dzisiaj
po raz czwarty
twarz ukrywana w dłoniach

możesz dorosnąć
uwolnić część pamięci
odrywanej gwałtownie
kruchej jak tynk

później cisza
mijasz ścianę
ona rzuca cień
oszukuje głód

przecież w cieniu jest
najbezpieczniej
tutaj schowasz zimny pot
pałący policzek
nazwać wszystko
możesz tylko za ścianą

IRENEUSZ WAGNER

Umarły król wie dzie życie beztroskie

Obrus zaścieliła matka
Jak dobry uśmiech
W imieniu pamięci.
Za widnokręgiem czasu
Moja epoka
Jak żyły wyprute.
Pamięć
W dotyku. Smaku.
Nikczemności.
Morze zalewa lądy
I biegniemy ku jesieni
Szorstko zatrzasnął się świat
Przed pragnieniami
Jestem jak umarły król
Który wie dzie życie beztroskie
Nieopodal
W odczytywaniu
Nieodgadnionej mozaiki
Jak mój Paryż i Londyn
W podziemiach Luwru
Pisałem wiersze
Intymnie i boleśnie
I w lustrze Jan od Krzyża
Piętno autoporretu



SYLWIA SOKÓLSKA

Nigdy nie dowiesz się
Słowa tkwią w niej
Niewypowiedziane pragnienia
Milczące, badawcze oczy
prawda nie do odczytania
kurczy i upycha głęboko w sobie

„prośba”
Zabijające szaleństwo kwietniowej nocy
Przyzwolenie pomimo niechęci
Ciepło pachnącego grzaniem winem kąta
Tam nie spędza się chwil tłumnie
A jeśli pozwoliłabym na wdarcie w moją przestrzeń
Czy zadomowiłbyś się?

RYSZARD CHOJECKI

Bogactwo

Nie było wcale złe – to życie.

Uśmiechy dziewcząt pod jesień.

Piękne widoki tej krainy.

Małe radości:

dokumenty w archiwach,
książki,
filmy,
obrazy mistrzów,
samotne wędrówki,
śmiech wnuków.

Nie można żądać zbyt wiele i kaprysić,
obrażać się na los i ludzi.

Gdzie jest napisane, że rodzimy się do
nieustającego szczęścia?

Moim skarbem jest pamięć i powidoki.

HELENA ROMASZEWSKA

okiem na świat i siebie

uspokajam pulsacyjny ruch gałek
fiksacje na przewidzenia
na widzenia ciemne

przymykam oczy
w szczelinie światła
widzę jaśniej
widzę niemożliwie pospolicie nieistniejące
wyraźnie ostro widzę

czuję nienasycenie
wzmocnione pragnieniem

to się nie dzieje od razu
rzecz jasna
rozrasta się stopniowo
pod powiekami
jeszcze i jeszcze głębiej
wydobyta z prześwitu
wzniosłość

nie zniknie
zadomowi się w wyobraźni
w codziennym życiu
zostanie

okiem na siebie i świat
na miłość
na Boga

Szanowni Czytelnicy

JJ zaprasza wszystkich twórców do współpracy. Prosimy o teksty literackie, rysunki, fotografie. Materiały można przysyłać drogą elektroniczną na adres saar1@wp.pl Dziękujemy za wszystkie już nadesłane listy.

Wydawca: Osiedlowy Klub Kultury „EUREKA” Biała Podlaska

Redakcja i opracowanie graficzne: Arkadiusz Sawczuk (saar1@wp.pl)

Współpraca: Grzegorz Michałowski - redaktor naczelny Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego